

PRENUMERATA WYNOŚI:

we Lwowie:
miesięcznie 2 korony, za dwurazową dost. do domu dopłaca się 60 h.

na prowincyi:

rocznie 26 k. 40 h. z 2-kielnią wys. 32 k. — h.
kwartal. 6 „ 60 „ „ 8 „ — „
miesięcz. 2 „ 20 „ „ 2 „ 70 „

W Niemczech: miesięcznie 4 kor.
W innych krajach „ 6 „

Prenumeratory Słowa Polskiego
płacą za Wiek XX. 1 kor.

Każda zmiana adresu 40 h.

Słowo Polskie

wychodzi 2 razy dziennie.

OGŁOSZENIA:

Za 1 wiersz potłoczony albo jego miejsce 20 h., nadesłane wiersz garmondem 30 h., małe ogłoszenia za wyraz 6 h., najmniej 60 h.

Numer pojedynczy:

We Lwowie 6 h.
na prowincyi 8 „

Adres: „Słowo Polskie“

Lwów, ul. Chorążczyzny 1. 17.

TELEFON 541.

Telefoniczne i telegraficzne depeche

„Słowa Polskiego“.

Zjazd na uroczystości jubileuszowe.

Kraków, 6 czerwca. Dziś popołudniu przyjeżdżają ministrowie: Hartel, Piętałk oraz Nigra. Prawdopodobnie przybędzie także Gołuchowski.

Zjazd historyków.

Kraków, 6 czerwca. Uczestnicy zjazdu historyków urządzili wczoraj wieczorem wspólną ucztę. Toasty wnosili prof. Wojciechowski za pomyślność uniwersytetu Jagiellońskiego, Kazimierz Morawski za zdrowie gości, Jarosław Goll na cześć towarzyszy naukowych na całym obszarze ziem polskich.

Wybory w Szwajcaryi.

Berno morawskie, 6 czerwca. Zgromadzenie związkowe wybrało wczoraj radykała Buchlmana (z Berna) prezydentem, a konserwatystę Adora (z Genewy) wiceprezydentem. Rada stanów wybrała radykała Seumanna swym prezydentem, a klerykałnego Reichlina wiceprezydentem.

Wizyty Ferdynanda bułgarskiego.

Konstantynopol, 6 czerwca. Sułtan zaprosił do Konstantynopola, księcia bułgarskiego Ferdynanda.

Sofia, 6 czerwca. Jak donosi agencja telegraficzna, książę Ferdynand otrzymał zaproszenie do wzięcia udziału w manewrach rosyjskich.

Wojna Anglii z Transvaalem.

Londyn, 6 czerwca. Urzędowa depecha potwierdza wiadomość o zajęciu Pretoryi przez Anglików.

Londyn, 6 czerwca. Lord Roberts telegrafuje z Framilpruit (na południe od Pretoryi) pod datą 4 b. m., że o świcie wyruszył w kierunku ku Pretoryi, Boerowie stawili zacięty opór, zmuszono ich jednak do odwrotu. Ścigania nieprzyjaciela zaniechano dopiero z nastaniem nocy.

Londyn, 6 czerwca. Przedpołudniowa depecha lorda Roberta opiewa: Jesteśmy w posiadaniu Pretoryi, oficjalne wkroczenie do miasta nastąpi o godzinie 2 po południu.

Londyn, 6 czerwca. Z Pretoryi telegrafują pod datą 4 bm. General Botha dziękując niewiastom Pretoryi za ofiarowany mu sztandar, oświadczył, że dopóki można liczyć na tysiące gotowych do wszelkich ofiar mężów, nie należy myśleć ani o odwrocie, ani tracić nadziei, że uratowaną będzie niepodległość republiki. Opuszczając miasto, wydał Botha proklamację, którą zniósł wszystkie dawniejsze swoje zarządzenia i ustanowił wydział, mający czuwać nad utrzymaniem spokoju i porządku w Pretoryi.

Ruch Bokserów.

Tientsin, 6 czerwca. Bokserowie oddaleni są stąd o 4 mile, oczekiwany jest napad z ich strony na miasto.

Pekin, 6 czerwca. Z powodu zamordowania misjonarza europejskiego podczas napadu na eskortę kozacką, w kołach zamieszkałych tu Europejczyków panuje wielkie wzburzenie. Zażądano interwencji przedstawicieli mocarstw zagranicznych. Przybył szwadron konnicy rosyjskiej i oddział wojskowy z okrętu austro-węgierskiego „Zenta“.

Paryż, 6 czerwca. W pałacu elizejskim odbyła się dziś rada ministrów, na której omawiano sytuację w Chinach.

Tientsin, 6 czerwca. Miasto Huaugsu zostało spalone przez Bokserów. Z miejscowej załogi chińskiej 200 zbiegło, reszta zaś w liczbie 50 potykała się dzielnie z Bokserami. Kilkunastu Bokserów ubito. Chińska służba kolejowa zbiegła.

Wykolejenie pociągu.

Przemysł, 6 czerwca. Pociąg ciężarowy nr. 2071 wykoleił się wczoraj o godzinie 2½ po południu na stacji w Niżankowicach. Wykolejenie nastąpiło wskutek wadliwego ustawienia zwrotnicy. Cztery wagony wyskoczyły z szyn i zatarasowały tak tor, że podróżni musieli się w Niżankowicach przesiadać; wszystkie pociągi były spóźnione; ruch pociągów towarowych wstrzymano. Przeszkody usunięto dopiero w nocy. Służba wykolejonego pociągu nie poniosła żadnego szwanku, dzięki uwadze i przytomności maszynisty.

Środek pacyfikacyjny.

Wiedeń, 6 czerwca. W dobrze poinformowanych kołach poselskich kursuje pogłoska, że rząd zamierza uzdrowić parlament i załatwić się z obstrukcją nie przez rozwiązanie parlamentu, ani też przez okrojowanie ustawy językowej, ale przez zmianę regulaminu Izby na podstawie § 14. Odpowiednie rozporządzenie ma być nawet w niedalekiej przyszłości wydane.

Bankrutwo.

Wiedeń, 6 czerwca. Benjamin Berner, kupiec z Rzeszowa popadł w niewypłacalność.

Bójka między robotnikami.

Gent, 6 czerwca. Pomiędzy tutejszymi socjalistycznymi i liberalnymi robotnikami portowymi powstała wczoraj gwałtowna bójka. Policję, która chciała interweniować, obrzucono kamieniami; policjanci dali ognia i zabili jednego robotnika, a kilku ranili.

Katastrofa kolejowa.

Bydgoszcz, 6 czerwca. Pociąg pospieszny, idący z Kissingen, zetknął się pod Staffelbach z pociągiem towarowym. Słychać, że 4 osoby są ciężko ranne, a kilkuset lekko.

Stan powietrza.

Wiedeń, 6 czerwca. Trochę chmurno, ciepło, miejscami wietrzno.

Praga, 6 czerwca. Książę arcybiskup Skrzebski, który wskutek wyczerpania zajęć w dniach ostatnich podpadł nieco na zdrowiu, wyjedzie za radą lekarzy do kąpieli.

Z sali sądowej.

Stanisławów, 6 czerwca.

(Zbrodnia w Jabłonicy).

Głośna sprawa skrytobójczego morderstwa, popełnionego w lipcu r. z. w Jabłonicy koło Mikuliczyna na dziewczynie huculskiej, Ewie Abramczukównie, przez Nutę Marmoroscha, przysła przed kratki sądowe wczoraj po raz wtóry.

Czytelnicy przypomną sobie, że rozprawę w grudniu r. z. odroczone i akta zwrócono sędzemu śledczemu dla uzupełnienia śledztwa. Do dzisiejszej rozprawy powołano cały szereg nowych świadków. Jest ich wszystkich razem 43. Jako rzeczoznawcy fungują lekarze dr. Dawidowicz i dr. Dobrucki, oraz dwaj rusznikarze wojskowi. Sala przepelniona. W audytorium mnóstwo współwynawców oskarżonego, mieszkańców Jabłonicy i okolicy.

Zawę przysięgłych składają rolnicy, małoinieszczanie i izraelici. Skład trybunału: przewodniczący prezydent tutejszego sądu, radca dworu p. Sahaneck; wotanci radcy: pp. Sojka i Dimmel.

Oskarżenie wnosi zastępca prokuratora p. Scharff, broni oskarżonego adwokat tutejszy dr. Jurkiewicz.

Przesłuchano cały szereg świadków. Bardzo obciążająco zeznały dla podsądnego: Paraszka Babulak i Paraszka Zawalniuk. Przed tymi oboma świadkami zwierzyła się s. p. Jewdocha, że Nuta Marmorosch zmusił ją do oddania się sobie, napadłszy ją śpiącą, zniecałkował i że od niego poczuła się matką. Nuta obiecywał jej łożę na dziecko, skoro przyjdzie na świat, ale uczyniwszy to obiecankę, przestał się z nią widywać. S. p. Jewdocha radziła się świadka, Zawalniukową, co ma czynić, ażeby prawa swoje wobec Nuty, jako ojca dziecka, które miało przyjść na świat, warować. Chciała donieść o tem żandarmom, świadek jednak od tego zamiaru ją powstrzymał.

Nieboszczka zwierzenie to samo miała uczynić także i Häuslerowej, to jest swojej służbodawczyni, ta jednak temu przeczy. Häusler miał czynić wyrzuty Nutcie, że mu uwiódł dziewczkę, na co ten śmiejąc się, odparł: Alboż to ja?

Rozprawa, przy szybkiej zmianie świadków, możliwie że skończy się dzisiaj późnym wieczorem.

Od Administracyi.

Prosimy o wyraźne wypisywanie adresów nowych prenumeratorów, oraz o nalepianie na przekazach opaskowych adresów dotychczasowych prenumeratorów.

Każdy prenumerator otrzymuje codziennie arkusz (16 stronnic) powieści, względnie dzieła popularno-naukowego, jako bezpłatny dodatek.

W ten sposób z przeszło 300 arkuszy druku rocznie (kilkadziesiąt tomów) utworzy się w ciągu krótkiego czasu *Bibliotekę „Słowa Polskiego“* złożoną z doborowych dzieł zarówno oryginalnych, jak tłumaczonych.

Dotychczas wyszły z druku: Dickensa „Noc wigilijna“ i „Dzwony“, powieść H. G. Wellsa „Człowiek niewidzialny“, powieść Kazimierza Laskowskiego p. t. „Z rodu marzycieli“ trzymtomowa powieść kryminalna z rosyjskiego: J. Panamarjowa „Wnuczka wróżki“, dwutomowa powieść Walerego Łozińskiego „Zaklęty dwór“, oraz opowieść dziejowa St. Schnür-Peplowskiego p. t. „Wódz legionistów“. Obecnie drukują się nowce znanego pisarza rosyjskiego Gorkiego.

Przygotowane do druku, ukażą się już w najbliższym czasie w „*Bibliotece Słowa Polskiego*“ powieści: Rossowskiego, Kuncewicza, Łozińskiego, hr. Łosia, M. Marczewskiego, Chłędowskiego, Orkana, Rodziewiczówny, Rzewuskiego, Wilkońskiego, z tłumaczeń zaś: Rellstaba, Savage'a, May'a, Mikszatha, Kiplinga i t. d.

Blizsze szczegóły w nagłówku.

Okladki do biblioteki Słowa Polskiego, płócienne, z ozdobnymi wyciskami można nabywać w naszej administracyi, ul. Chorążczyzny 1. 17, po cenie:

20 helerów w miejscu.

30 helerów na prowincyę.

Za zaliczką nie wysyła się a jedynie po nadesłaniu należności.

KRONIKA.

Do dzisiejszego numeru dołączamy 6 arkusz „Opowiadań“ M. Gorkiego (z rosyjskiego).

Dzisiaj w teatrze: „Lygia“, sensacyjna sztuka w 5 aktach (z czasów przesładowania chrześcijan za Nerona) przez James Barretta.

Temperatura. Dzisiaj rano o godzinie szóstej było + 16° R.

Zabawa młodzieży na placu powsta-

wowym, odbędzie się w czwartek dnia 7 czerwca. „Związek rodzicielski“, pragnąc ucieci święcony przez cały naród jubileusz uniwersytetu Jagiellońskiego, postanowił w dniu tym, w razie sprzyjającej pogody, urządzić wspólne gry i zabawy młodzieży szkolnej. Od pierwszej chwili swego istnienia Towarzystwo to, współdziałając z rodzicami, opiekuje się młodzieżą w czasie wolnym od nauki szkolnej, aby nie tylko strzedz jej od złego, ale także w sposób właściwy wpływać na ogólne wykształcenie jej umysłu i uszlachetnienie jej serca, a zarazem starać się o prawidłowe jej wychowanie fizyczne. Dlatego to w dniu, w którym wszędy z czecią i uwielbieniem zwracają się ku przelanej naszej „Alma mater“, „Związek rodzicielski“, ożywiony tą samą myślą, która ją zawsze ożywia — troską o dobre wychowanie młodzieży — postanowił za pośrednictwem samychże nadzorów szkolnych, urządzić zabawę młodzieży na świeżem powietrzu, w tem przekonaniu, że w ten sposób choć w części przyczyni się do uświetnienia dnia jubileuszowego, a nadto zwróci uwagę wszystkich ludzi dobrej woli na wielkie swe cele i właściwy zakres swej pracy. Rodzice i przyjaciele dzieci przekonają się naocznie, jak takie ćwiczenia wyglądają, i o ile wpływają na fizyczny rozwój naszych dzieci, powstrzymując je od szukania innych, mniej może dla ciała i duszy stosownych rozrywek. Wydział „Związku“ żywi nadzieję, że rodzice przyjdą przypatrzeć się tym zabawom i widząc, jak się one odbywają, zechcą zwerli-

wie poprzeć usiłowania Towarzystwa, które dąży do założenia stałego parku dla zabaw obok istniejących już w naszym mieście boisk.

Zabawa rozpocznie się po godzinie 5 i odbywać się będzie na placu wystawowym, jakoteż na polach po za torem wystawowym.

Biuro patronatu dla spółek oszczędności i pożyczek, urządza z upoważnienia Wydziału krajowego drugi dwutygodniowy praktyczny kurs nauki dla kierowników, kasyerów i członków zarządu tychże spółek. Kurs ten odbędzie się w czasie między 2 a 14 lipca b. r. we Lwowie, pod kierownictwem dr. Stefczyka, kierownika Biura patronatu, podług następującego programu: nauka o organizacji spółki, przedstawienie i objaśnienie instrukcji administracyjnej dla spółek z odpowiednimi ćwiczeniami, nauka o podatkach i należnościach skarbowych, nauka o rachunkowości spółki, wreszcie powtórzenie całej nauki podług zadawanych pytań.

Na kurs ten mogą być przyjęci kierownicy, kasyerzy, względnie rachmistrze i członkowie organów zawiadowczych, bądźto tych spółek oszczędności i pożyczek, które już uzyskały przyjęcie albo przyrzeczenie przyjęcia do patronatu Wydziału krajowego, bądź też tych spółek, których zawiązanie jest przygotowane i zgłoszone do Biura patronatu. Zarząd lub komitet założycielski każdej takiej spółki może przedstawić po 2 kandydatów, od których wymaga się dobrej znajomości sztuki pisania i elementarnych rachunków. Ponieważ ilość uczestników kursu jest ograniczoną do cyfry 20, przeto na wypadek liczniejszych zgłoszeń zastrzega sobie Biuro patronatu wybór jednego tylko z pośród przedstawionych kandydatów. Zgłoszenia z dokładnym podaniem nazwiska, zawodu, wieku i kwalifikacji, a z dołączeniem próby zwyczajnego pisma każdego kandydata, należy wnieść do Biura patronatu dla spółek oszczędności pożyczek przy Wydziale krajowym we Lwowie, najpóźniej do dnia 15 czerwca b. r.

Listę miast według sumy opłaconego w roku 1899 podatku osobisto-dochodowego ogłosiło ministerstwo skarbu w ostatnim tomie swoich „Mittheilungen”. Na czele stoi Wiedeń, który opłacił tytułem wspomnianego podatku 9,596.677 zł.; Praga 1,055.363 złr.; Tryest 527.684 złr.; Kraków 228.888 złr., na 6.273 opodatkowanych. Dochód, wynoszący po nad 100.000 złr. rocznie, fasyonowało ogółem w Austrii 258 osób, z czego wypada 9 na Galicyę, a 1 na Kraków.

Z uniwersytetu. Pp. Stanisław Maciej Opolki, asystent uniwersytetu, rodem z Żurawna, i Jan Lipses-Poratyński, magister farmacji, rodem z Lwowa, uzyskali w sobotę dnia 2 b. m. na wszechniej lwowskiej stopień doktorów filozofii.

W gimnazjum w Chyrowie złożyli egzamin dojrzałości: Ebenberger Adam, Jarzomowski Wojciech, Kowalewski Tadeusz, Nahlik Wiktor, Ryłski Władysław, Skibniowski Maryusz, Torosiewicz Stanisław (wszyscy z odznaczeniem). Dobrze złożyli egzamin: Balzer Jan, Bernacki Ludwik, Cywiński Rafał, Dzierzanowski Stanisław, Dzierżewski Władysław, Gasparski Bolesław, Heggenberger Marcell, Jurkiewicz Bronisław, Koscecki Adam, Krobicki Bronisław, Morawski Maryan, Orski Erazm, Osuchowski Tadeusz, Pegorski Józef, Porębski Ryszard, Rzechowski Bronisław, Skrzyszowski Seweryn, Strasser Edward.

Egzamina dojrzałości w szkole realnej lwowskiej złożyli: Wład. Bauer, Zygmunt Boznański, Maryan Bruliński, Józef Chmura, Eliasz Ciapura, Stefan Czarniecki, Bolesław Darowski, Karol Daszkiewicz, Wład. Derdacki, Witold Doliński, Donsaft, Eug. Gołębski, Juliusz Góralski, St. Groszek, Feliks Guzowski, Mieczysław Herbst, Stan. Kimowicz, Lorring J., Zygmunt Platowski, Józef Pliszewski, Kazimierz Polański, Franciszek Szkolnicki, Bolesław Toloczko, Karol Wolf, Al. Woiski, Jan Zysko, Tadeusz Sikorski, Romuald Rebczyński, Bol. Zajczkowski i Leopold Neuman.

Egzamina dojrzałości w gimnazjum w Tarnowie złożyli: Batko St., Bienstock Maks, Chendyński Zdzisław, Czech Ludwik, Czyż Stan., Dubiel Gabriel, Dudek Wilhelm, Fuchs Aur., Gardulski J., Hoffmann J., Jaje J., Jaworski Wawrz., Klimaszewski Aug., Klimek Michał, Klisiewicz Wład., Kłoczek Tad., Lejko Jakób, Lenart Andrzej, Marusiński Zyg., Nazur Rom., Pec Wład., Pezda Stan., Piasecki Stan., Piąza Mich., Plaziński Tad., Pryhoda Włodz., Rogoziński J., Ryglowski J., Sokalski Józef, Świdorski Wikt., Szancer Bruno, Szewczyk Józ., Tokarz Józ., Weiss Sal., Witkowski Stan., Zapala Stefan, Ziąba Paweł, Zięba Jan, Zwoliński Stanisław, Godziń Józef, Huza Tad., Malecki Stanisław.

Zwichnęła nogę wczoraj w ulicy Grodeckiej pod l. 14 a p. Anna Brzezowska, schodząc po schodach. Pow. ratunkowe udzieliło jej pierwszej pomocy i po założeniu opatrunku odwiezło do domu.

Poparzenie. Służąca Tekla Ślubik zgłosiła się wczoraj do Tow. ratunkowego z prośbą o pomoc, bo oparzyła sobie fatalnie ręce, wylawszy na nie wrzątek z samowara.

Poradził sobie. Wozniacy Janowi Banasiowi zspłoszyły się wczoraj konie, tak, iż spadł z wozu w al. Św. Piotra. Upadając z wozu, zacerpił się na gwoździach i poszarpał doszczętnie pantalony. Wstydząc się wracać pół nago do domu, schował się w rowie z postanowieniem powrotu do domu aż w nocy. Zgłodniał jednak, a pochodzące stąd dolegliwości podsunęły mu myśl wezwania pogotowia ratunkowego. I w istocie jeden z przechodni usłyszawszy jęki, wczwał pogotowie, które odwiezło go do szpitala, tam dopiero przyznał się, co go spowodowało do udawania choroby.

Lekarze uśmiewszy się z pomysłu, podarowali mu stare ubranie, w którym już pieszo i wesoło powrócił do domu.

Przemysł, 5 czerwca. Manewry cesarskie rozpoczną się w drugiej połowie po cesarskich uroczyniach. Po manewrach nastąpi powrót monarchy do Wiednia na Przemysł. W Przemyslu ma cesarz zabawić kilka godzin, celem zwiedzenia fortów wykończonych w ostatnich czasach.

Skarb wojskowy przystąpił do budowy koszar i składów w obozie barakowym pionierów na „Zasaniu”. Budowy podjęło się przedsiębiorstwo pod firmą „Huwes i sp.” kosztem 200,000 koron.

Deputacya cechu budowlanego udała się w poniedziałek do dyrektora miejskiego biura technicznego, inż. p. Lempickiego z prośbą o przyspieszenie robót około inwestycji, zamierzonych przez gminę i o uwzględnienie przy robotach tylko majstrów i robotników miejscowych.

Od dni trzech panują ogromne upały, ciepłomierz wskazuje w cieniu 24 stopni R. W czasie Zielonych Świąt zasklebiło nagłe 5 osób z powodu gorąca.

Kłęski ogniowe. Sezon pożarów rozpoczął się w tym roku wczesniej, niż zwykle. Straszliwe te kłęski, trapiące nasze biedne, haniebnie pobudowane wsie, nawiedzają je zwykle jesienią, w porze wesel, prazdników i innych uroczystości, kiedy to po żniwach budzi się energia, a razem z chlebem przychodzi wesołość... Tym razem jednak straszna ta zmora pospieszyła się i oto ze wszystkich niemal okolic dochodzą nas smutne wieści o pożarach, które zamieniły w perzynę wiele zasobnych nieraz gospodarstw, powiększając jeszcze bardziej przednowkową nędzę.

Dziś mamy do załatwienia następujące pożary: W Ostrowie, w pow. bobreckim, w przeciągu zeszłego tygodnia wybuchł pożar dwa razy. Ofiarę jego padło 31 gospodarstw, z których połowa tylko była zabezpieczona. Szkodę obliczają na 30.000 koron. Nędza w ubogiej tej wsi uraga wszelkim opisom. Ludzie koczują po szalasach, pod lasem, w ogrodach, żywiąc się wszystkim innym, tylko nie chlebem...

W Leśniowicach, w pow. lwowskim, spłonęło w niedzielę 11 gospodarstw. Ponieważ wieśniacy byli podczas pożaru w sąsiedniej wsi na mszy, ratunek był bardzo słaby, tak, że z płonących domów nie prawie nie powynoszono. Szkoła przeważnie niebezpiecznych pogorzelców wynosi przeszło 18.000 koron.

Wśród poszkodowanych znajduje się uboga wdowa i starzec, tknięty apopleksją, którzy straciwszy dach nad głową, nie są już w stanie zdobyć się na nowy, tem bardziej, że i okoliczni mieszkańcy, nawiedzani od szeregu lat przez rozmaite kłęski, nie mogą już tym nieszczęśliwym pomóc. Dlatego też komitet ratunkowy w Leśniowicach uprasza litościwych o łaskawe datki, które na rzecz pomienionej wdowy i stareca można przysyłać pod adresem naczelnika gminy, Aleksandra Moty w Leśniowicach, p. Nawarya.

Stanisławów. 4 czerwca. Mielśmy tu przez dwa ostatnie dni zaburzenia antykalalne. Pochop do nich dał przejazd żydów rumuńskich, emigrujących do Ameryki. Miel oni, jak wiadomo, zatrzymać się tutaj, gdzie na ich przyjęcie poczyniono przygotowania i zarządzono składkę. Ponieważ starostwo zatrzymać się im tutaj nie pozwoliło, wyprawiono ich zatem do Lwowa. Żydzi dali wyraz swemu oburzeniu z tego powodu rzuceniem kamieniami w szyby kahalników, których podejrzewali, że oni to właśnie postarali się u władzy o uzyskanie tego zakazu. Leżałby ten zakaz w interesie kahału o tyle, że nie potrzebowałby się on przyczyniać do składki na emigrację znaczniejszą datkiem. Ile w tych kombinacjach było uzasadnienia nie wiadomo. Zdaje się, jednak że przesłanki były zupełnie fałszywe. dosyć, że skropiło się na szybach kahalnych. Jednego z członków zarządu insultował tłum nawet w biały dzień, na ulicy, zagroźniejszy mu drogę do bożnicy, tak, że do domu schronić się musiał. Właściwej przyczyny tej postawy tłumu żydowskiego szukać jednak należy w niezadowoleniu z rządów kahalnych. Wybory nie odbywały się tam już od lat dziesięciu, a wszystkie usiłowania jednostek, broszury nawet, wydawane o historii tego dziesięciolecia nie wywierają żadnego skutku. W sprawie tej mają podobno zamiar „postępowcy” tutejsi zwołać zgromadzenie ludowe.

Onegdaj dawał u nas p. Gustaw Fiszler, w pełnej sali teatralnej wieczór humorystyczny i mógł się przekonać, że sympatyje Stanisławowian dla niego wcale nie wygasły. Wczoraj rozpoczął się sezon festynów i koncertów spacerowych. Rozpoczęły je damy dobroczyn. ności, które urządziły w parku miejskim bardzo ładny koncert muzyki pułkowej, który ubogim, zostającym pod ich opieką okazał przyniósł dochód. Drugi taki koncert, w najbliższą niedzielę, d. 10 b. m., urządza Tow. „Oświaty ludowej”, którego działalność na najgorętsze zasługuje poparcie a publiczności.

Straszną wypadek zdarzył się onegdaj w Southampton w Anglii. W tamtejszych dokach portowych zawaliły się nowe, nie ukończone jeszcze magazyny, przy czem 50 robotników zginęło pod gruzami.

Wypadki na drogach żelaznych w Szwajcaryi. Statystyka wypadków na drogach żelaznych w Szwajcaryi za r. 1899 podaje nieproporcjonalnie wielkie cyfry: 86 zabitych i 943 ranionych osób. Wykolejenia się pociągów było 50 wypadków, zderzeń pociągów było 49. Od dwóch lat w ogóle liczba wypadków na kolejach szwajcarskich wzrosła. Już w r. 1898 polskożyła znacznie w stosunku do roku 1897, w każdym razie jednak nie była tak wielka, jak w roku zeszłym, wynosiła bowiem 69 zabitych i 911 ranionych.

Ruch telefoniczny. Sieć miastowa. W kwiecień r. b. nadano we Lwowie telegramów 2.011. Ilość rozmów telefonicznych 76.631. Dochód 1984 koron. Sieć międzymiastowa: Ilość abonentów 58; rozmów telefonicznych 1.156. Dochód 2.102 koron. Razem 4.086 koron.

Statystyka telegraficzna. W maju r. b. nadano we Lwowie 17.037 telegramów i pobrano za nie opłatę w kwocie 21.597 koron 29 h., nadeszło 17.699 depesz dla adresatów w miejscu, a 135.948 telegramów do przetelegrafowania (transita).

Aktor deputowanym Liczni wielbiciele włoskiego aktora Ernesti Novelli, niezrównanego Hamleta, ofiarowali mu mandat do Izby deputowanych z obwodu Fermo. *Tribuna* p'isze z tego powodu:

„Nie wiemy, czy Novelli przyjmie, ale mamy nadzieję, że zechce postawić swą kandydaturę. Dobry aktor może być przyjęty przez wyborców wszelkiej barwy. Posiada w swoim repertuarze odpowiedzi, zastosowane do najrozmaitszych stronniectw. Rozmowa pomiędzy nim a przyjacielem podczas wyborów mogłaby brzmieć, jak następuje:

Przyjaciel: Co ja słyszę? Czy to prawda, że masz zostać posłem?

Novelli: Być albo nie być.

Przyjaciel: Czy masz potrzebne wiadomości?

Novelli: Któż lepiej odemnie może wiedzieć, „coś się popsulo w państwie Duńskiem?”

Przyjaciel: Czy twój wybór zapewniony?

Novelli: Wybory — „twojem mianem kobieta”.

Przyjaciel: Choćbyś został wybrany, nie masz pojęcia, co cię czeka: będziesz musiał wysłuchiwać przemówień posła X., ministra Y., będziesz...

Novelli (przerwywając): Spać. może śnić.

Przyjaciel: Co do mnie, nie życzę ci, byś został wybranym.

Novelli (znużony): Idź do klasztoru.

Przyjaciel: I coż ty będziesz robił w Izbie?

Novelli: „Słowa, nie tylko słowa”, tak jak inni.

Damy perskie postanowiły wziąć rozbrat z pięknymi strojami narodowymi i ubierać się po europejsku. Ponieważ jednak wszystkie jednocześnie nabrały tej ochoty, więc naturalnie zabrakło szwaczek, albowiem w Teheranie są tylko trzy europejskie mągożyny mód. Cenę strojów poszły w górę; za fason trzeba płacić po 30—40 rubli, gdy poprzednio żądano najwyżej 15 rub. Damy perskie są rozrzutne i chętnie płacą, ale mężowie są nie zbyt radzi. Dotychczas nie znaly one gorsetów i cieszyły się najlepszym zdrowiem. Gdy europejska moda rozgościła się w Teheranie, lekarze będą mieli więcej do roboty.

Wpływ pokarmów na głos. Wiemy o tem, jak charakterystycznie zmienia się głos z użycia alkoholu i tytoniu. Ślina, dzięki swej śliskości, łagodzi dźwięki głosu, oet za przedciwnie czyni tony ostrymi. Najbardziej ostry głos posiadają mężczyźni, pijący dużo jabłeczniaka i kobiety jedzące wiele gruszek. Niektóre kwasy roślinne działają bardzo dodatnio, dobre są pomarańcze słodkie, a sok cytrynowy, świeżo wyciśnięty i zmieszany z wodą, działa na głos wybornie. Należy unikać używania pieprzu, ostrych sosów i trunków podniecających. Glukoza wywołuje zapalenie podniebienia, gardła i rozluźnienie strun głosowych. Słodkie potrawy kremy, leguminy, syropy, nie służą osobom, potrzebującym wiele mówić i stanowczo ich należy unikać.

Długie obłączenie. Mafeking był obłączony przez 218 dni. Bardzo to długo jak na czasy obecne. Dawniej ludzie bywali cierpliwi. Obłączenie Itaki oraz Iry przez Lacodemończyków trwało lat jedenaście, wedle świadectwa Pausaniasza. Najdłuższem było obłączenie miasta Osotha, w starożytnej Palestynie. Psamety, król Egiptu, obłąkał je przez lat 29!

Do nabycia w Administracji *Słowa Polskiego* następujące dzieła i broszury: Józef Maskoff „Zaszułki nas”, tomów 2. Cena 6 kor. Stanisław Rossowski „Moja córka”. Cena 2 kor. 50 hal Stanisław Rossowski „Psyche” zbiór poezji. Cena 3 kor. Abgar-Solta „Panna Siwkierzanka”. Cena 2 kor. „Przewodnik do kąpieli”. Cena 1 kor. „Przygotowania wojenne Rosyi”. Cena 1 kor.

Repertuar teatru hr. Skarbka:

We środę 6 bm.: „Lichwiarskie swaty”, krotoczwila w 4 aktach Kazimierza Zaleskiego.

We czwartek 7 b. m. przedstawienie popularne po cenach znizonych: „Halka”, opera narodowa w 4 aktach Stanisława Moniuszki. Występ Maryi Zadora w partyi Halki i Jana Sas Bojarskiego w partyi Jontka.

W piątek 8 bm.: „Lichwiarskie swaty”, krotoczwila w 4 aktach Kazimierza Zaleskiego.

W sobotę 9 bm., „Zielona wyspa czyli sto dziewięć”, opera komiczna w 3 aktach Leccoqua, po raz pierwszy z panią Kiszewską w roli Gabrieli.

W administracji naszej złożyła hr. Weronia Łączyńska na biednych murarzy 20 k.

Rękopisów reaktorya nie zwraca.

Agentów do zbierania ogłoszeń nie wysyłamy. Prosimy umawiać się o nie wprost z administracją przy ulicy Chorzackiej l. 17.

Na wszelkie zapytania odpowiada administracya tylko po otrzymaniu 10 h. marki lub karty korespondencyjnej.

Prosimy o wyraźne wypisywanie adresów nowych prenumeratorów, oraz o nalepienie na przekazach opaskowych adresów dotychczasowych prenumeratorów.

„**W północnym**”. Taki tytuł nosi świeżo wydany nakładem Księgarni Polskiej nowy poczet szkiców i obrazków St. Rossowskiego. (8^o str. 254. — Cena 1 złr. 50 ct.) — Tegoż autor powieść z życia dziennikarza pn. „Moja córka” i nowy zbiór poezji pn. „Psyche” do nabycia we wszystkich księgarniach.

Dwa tysiące robotników angielskich na wystawie paryskiej. Pewien przemysłowiec manchester-ski, w uznaniu zasług i pilności swoich pracowników, wysłał wszystkich do Paryża na wystawę. Pobyt w stolicy Francji trwał dwanaście godzin. Wyjechali oni z Manchesteru w piętek rano czterema pociągami specjalnymi do Dowra, w noc tegoż dnia przesiadli się na parowce, które ich przewiozły do Calais, skąd trzema pociągami kolei przybyli wprost na stację Pola marsowego w niedzielę rano. Po zjedzeniu śniadania, które było dla nich przygotowane w pobliskiej restauracji, dwa tysiące turystów i turystek, w 50 brokach, wyjechało w celu pobieżnego obejrzenia miasta. Dla ułatwienia ruchu tym okwipazom, prefekt policyi wysłał brygadę agentów-cyklistów, których zadaniem było zapobieganie mogącym się zdarzyć wypadkom. Następnie cała karawana, podzielona na grupy, każda z przewodnikiem, do wieczora zwiedzała wystawę.

O stanie wieży Babel w roku 355 po narodzeniu Chrystusa na ostatnim posiedzeniu *Académie des Inscriptions* p. de Mély podaje ciekawe wiadomości. W nieznanym dotąd rękopiśmie greckim, który z polecenia akademii nauk przetłumaczył, znajduje się opis świątyni chaldejskiej, którą Harpocraton zwiedził, wymiary, oraz określił dokładnie jej położenie geograficzne. Identyfikacja jej z Birs-Nemroud, wieżą pomieszczenia języków lub „Wieżą Babel” jest, jak mówi, niewątpliwa. Jest to jedyny pewniejszy dokument, o najstarszym pomniku architektury, jaki posiadamy. Wieża ta na sześć wieków przed Chrystusem była odrestaurowana przez Nabuchodonozora, który w napisie, jaki kazał położyć, oznajmia, że wieżę tę zbudowano przed 42 pokoleniami. Dzięki wskazówkom Harpocratona wiemy teraz, że jeszcze w czwartym wieku po narodzeniu Chrystusa była ona miejscem kultu religijnego, dopiero przed rokiem 380 została zaniedbana. Wieża była odległa 94 kilometrów od Klesiphonu na południe od Babilonu; składała się ona z bardzo szerokiego, 75 stóp wysokiego fundamentu, którego boki miały po 184 metrów długości. W środku wznosiła się kwadratowa wieża, która składała się z sześciu kondygnacji, każda po 23 stóp wysokości; na najwyższej znajdował się świątyni przybytek, mający 15 stóp wysokości. Te siedem pięter miały 67 metrów wysokości. Każdy bok pierwszej kondygnacji miał 43 metry długości. Do świątyni prowadziło 365 stopni schodów zewnętrznych, z których 300 było srebrnych a 60 ze złota. Liczba ta odpowiada 365 dniom roku, podział na siedem pięter siedmiu dniom tygodnia. Opis ten potwierdza dokładnie hipotezy Opperta.

Przegląd giełdowy.

Wiedeń, 4 czerwca.

Po ciężkich przejściach, jakich targ tutejszy doznał z początkiem zeszłego tygodnia, poprawiła się sytuacja giełdy dość znacznie, chociaż nie w tak wybitnej mierze, jakby na to liczyć należało z uwagi na obecne stosunki. O wewnętrznych nie ma tu naturalnie mowy, nie dlatego, jakoby się polepszyły lub nawet, jeśli to w ogóle możliwe, jeszcze pogorszyły, lecz tylko ze względu na tę przez nikogo dotąd nie zaprzeczoną okoliczność, że giełda wiedeńska wewnętrznymi stosunkami polityki państwowej nigdy się nie zajmowała i zajmować nie chce. Oryginalne to stanowisko, które w praktyce okazało się z uwagi na zmienność i nieobliczalność warunków tutejszej polityki wewnętrznej, zupełnie trafne, nie ulega zmianie nawet wtedy, jeśli chodzi specjalnie o wiedeńskie walory, których powodzenie mogłoby w znacznej części być zawisłe od kierunku partyjnego tego stronnictwa, które jest górą w wiedeńskiej Radzie miejskiej. Nie znalazł się up. nikt, któryby za ogromny spadek kursu w akcyach nowego tramwaju wiedeńskiego — czem w pierwszym rzędzie dotknięty został łatwowierny ludźk teatralny — chciał odpowiedzialnym czynić będące u steru stronnictwo antiliberalne czyli antisemickie. Giełda

tutejsza ma więc pod tym względem zanadto wyrobione doświadczenie tylko ze stosunkami zewnętrznymi, oraz sytuacją pieniężną targów zagranicznych. I jedne i drugie doznały wcale znacznego polepszenia w ubiegłym tygodniu; co do pierwszych wywarł zwycięzki pochód Roberta wpływ wydujący. Wiele przyczynił się nadto sukces odniesiony w parlamencie francuskim przez gabinet Waldeck-Rousseau. Co się zaś tyczy sytuacji pieniężnej, nie ulega wątpliwości, że pesymistyczne poglądy na tegoroczne ukształtowanie się stosunków pieniężnych i dalszego wzrostu stopy procentowej, były z gruntu bezzasadne, i że ani w lecie ani w jesieni nie należy obawiać się zwrotów w kierunkach wyjątkowych.

Eskont prywatny trzyma się w Paryżu i Londynie już od długiego czasu poniżej 3 procent, a status tak angielskiego, jak i francuskiego Banku państwowego jest pod każdym względem pomyślny. Państwowy Bank niemiecki zaś, który ciągle jeszcze trzyma się 5 i pół procentowej raty bankowej, będzie w niedalekim już czasie zniewolony do jej redukcji, przez niemiecki świat handlowy i przemysłowy z niecierpliwością wyczekiwanej.

Tych korzystnych warunków zewnętrznych targ tutejszy jeszcze wyzyskać nie potrafił i przypuszczać należy, że osłabiony ostatnimi przejściami, już i nie zdola. Takie przynajmniej wrażenie robiły obroty zeszłego tygodnia. Dawał się bowiem spostrzeżeć brak tej konsolidacji i jednostronności, które jedynie mogą uczynić targ wytrzymałym i konsekwentnym. Kurs, mimo braku istotnych powodów, były tak chwiejne i zmienne, że trudno było chwilowo wyrobić sobie należytego zdania o przypuszczalnie możliwym kierunku najbliższej chwili.

Ostatecznie zdawała się przeważać tendencja lepsza; może będzie ona i stała, szczególnie jeśli się sprawdzi wieść, że jeden z najznaczniejszych tutejszych faiseursów, Heller, przerosi się na stały pobyt do Paryża, uważając teren tutejszy za zbyt jałowy do przeprowadzenia operacji w stylu milionowym. Taki sposób postępowania kryje w sobie zawsze wielkie niebezpieczeństwo, gdyż większe niepowodzenie może w danym razie spowodzić na targ formalną katastrofę. Szczególnie łatwo następuje to wtedy, gdy rozchodzi się o tak znaczne i ciężkie efekty, na które zwykle nie ma odpowiednich odbiorców; giełda tutejsza, omal, że tego nie doświadczyła w ubiegłym tygodniu, gdy jedna z tutejszych najznaczniejszych firm chciała zrealizować wszystkie swe pożyczki w Prager Eisen i czeskich montanach. W ostatniej chwili objęła te pożyczki grupa Witgensteinowska, której członkowie musieli i tak zarobić ogromne sumy na ostatniej niżce. Zbyt struny przeciągać i doprowadzać targ do formalnego upadku nie wypadło jednak, choćby ze względu na własny interes. W akcyach bankowych interesowano się najwięcej austriackimi i węgierskimi kredytami, tudzież uniami, które zdołały powetować znaczniejszą część ostatniej niżki, szczególnie unii, dla których panuje bardzo dobre usposobienie z uwagi na świetne powodzenie przedsiębiorstw przemysłowych, przez ten bank dotąd finansowanych. Dla efektów kolejowych nie było tego wyjątkowo korzystnego zapatrywania, jakiemu się targ oddawał nawet w czasie swej wielkiej depresji. Przyczyny wypadłoby upatrywać w przebiegu walnego zgromadzenia akcjonariuszów kolei państwowych, które nie dotrzymało tych wielkich nadziei, jakie do niego przywiązywano.

Nie można twierdzić, aby się zbyt rozczerowano, ale też nie można powiedzieć, aby się dowiedziano czegoś bardziej pozytywnego, a to tak co do kwestii pożyczki inwestycyjnej, jak i co do ewentualnych modyfikacji układu z r. 1882, dotyczącego sprawy wykupu kolei państwowej.

Prezydent Taussig był nader dyskretny w swych enuncjacjach i poprzestał na zapewnieniu o nawiązaniu przedwstępnych rokowań z ministerstwem kolejowem, po których dotychczasowym przebiegu

możnaby oczekiwać, że obydwie sprawy doczekają się wcale rychło merytorycznego załatwienia. Pewna zwłoka nastąpi tu jednak w każdym razie, gdyż Taussig rozpoczął teraz swój coroczny dłuższy urlop, a po swym powrocie nie zastanie już referentów ministerjalnych, tak, że dopiero w jesieni można liczyć na stanowcze podjęcie dalszych pertraktacji.

Targ dla efektów lokalnych przebywał, głównie w montanach, bardzo zmienne koleje; kierował się wyłącznie depeszami o stanie notowań berlińskich, które były bardzo zwodnicze. Silniej trzymały się akcy kopalin węgla, ale i tu byłaby sytuacja całkiem inną, gdyby nie obawa o dojście do skutku przedłożenia rządowego w sprawie ustawowego zaprowadzenia 9-godzinnej pracy. Do wniesionej przeciwko temu petycji właścicieli rewirów kopalinianych przyłączyli się obecnie członkowie związku przemysłowego dla wyrobów żelaznych i maszynowych, którzy przekonywująco udowadniają, że wynikiem stąd podrożenie węgla odbije się najgorzej na wielkich przedsiębiorstwach przemysłowych i utrudni im jeszcze bardziej i tak już ciężką walkę konkurencyjną z wyrobami zagranicy.

Giełda berlińska nie tylko nie zdołała uspokoić się w ubiegłym tygodniu, lecz owszem była dalej wcale niepożądanym polem doświadczalnym dla walczących ze sobą prądów przeciwnych. Burzliwy przebieg poszczególnych dni giełdowych bynajmniej się nie przyczynił do wzmocnienia sytuacji giełdowej, ani też nie dodał otuchy klienteli prywatnej, pełnej bolesnego zmartwienia. Silna i należyte zorganizowana partya niżkowa dotąd nie dała za wygraną i wyzyskuje każdą choćby najpozorniejszą wieść, by wpłynąć na targ a w następstwie zarzucać go materiałem. Sytuacja, jak zwykle, ześrodkowała się na targu dla walorów górniczych, które raptownie szły w górę lub w dół w miarę tego, z jakim skutkiem lansowano kombinacje o konkurencji amerykańskiej. Opowiadają, że klika baissierów sprowadziła nawet własnym kosztem kilkunastu zastępców żelaznych firm amerykańskich i puściła ich w kurs jako straszaka pierwszej klasy. I tu jednak powinno niebawem przyjść do stałszego polepszenia sytuacji, w czem niezawodnie pomogą giełdy w Londynie i w Paryżu, bardzo silnie nspobione. Myny złota uratowane! Oto najważniejsza, kardynalna wiadomość, przynosząca w darze miliardy, prawie już na zagładę skazane. Giełdy zachodnie odetchnęły, wojna tak dobrze, jak skończona, sytuacja w południowej Afryce uratowana i zabezpieczona raz na zawsze. Kurs akcyj min złota poszły bardzo znacznie w górę i przyczyniły obydwom giełdom bardzo wielkich zysków, które w znacznej mierze przyczyniły się do wyrównania olbrzymich strat, poniesionych na minach zachodnio-australskich a to wskutek niesłuchanie szalbierzkiej manipulacji własnych dyrektorów-rodaków.

Depesze handlowe.

Z targu pieniężnego.

Wiedeń, 6 czerwca. Zamknięcie wczor. giełdy popołud. Notowano: Akcy austr. Zakł. kredytowego 717—, Akcy węg. Zakładu kredytowego 717—, Akcy anglo-banku 282—, Akcy Unionbanku 587—, Akcy Länderbanku 441—, Akcy Bankvereinu 515—, Akcy Bodencredit 933—, Akcy Gal. Banku hipotecznego 678-50, Akcy kolei państwowych 656-75, Akcy kolei południowych 126-50, Akcy Tramway A. 327 —, B. 318—, Akcy kolei Elbethal 480—, Akcy kolei póln. 63-40, Akcy kolei czerni 540—, Akcy Alpy 499-50, Akcy Rima Muranyi 575—, Akcy Prag. Towarzystwa żel. 1940—, Akcy Fabryki broni 370 —, Akcy tureckie tytoniowe 298-50, Oblig. węg. ind. 91-20, Renta majowa 98-25, Austr. Renta koronowa 97-40, Węg. Renta koronowa 91-55, 56 l. Listy Tow. kred. ziem. 92—, 4 proc. listy Banku kraj. 93—, 4½ proc. Banku kraj. 99-50, 4 proc. listy Banku hip. 92—, 4½ proc. listy Banku hip. 98-50, 5 proc. listy Banku hipot. 109-50, 4 proc. Gal. Oblig. propinac. 95-50, 4 proc. Gal. pożycz. kraj. z 1893 r. 91-90, 4 proc. Pożyczka m. Łwowa 90-50, Losy tureckie 113-25, Marki 118-30, Ruble 255-75.

Tendencja słabsza.

Berlin, 6 czerwca. Przy zamknięciu wczorajszej giełdy: Kredyty 223-20, Staatsbahny 139—, Disconto Coman

Francesko Bernardini.

Cyrkówka.

(Z włoskiego).

Wielkie afisze, rozlepione po wszystkich rogach ulic prowincjonalnego miasteczka, głośiły przyjazd trupy cyrkowej Varni. Wszędzie zbierały się gromadki ciekawych, czytających te afisze i czytających swe uwagi o tem, co przeczytali.

— Dwadziestu artystów, piętnaście koni, między nimi kilka pełnej krwi arabskich i angielskich, tresowany osioł, wyuczony niedźwiedz, biorący udział w pantomimie!

Obok nazwiska dyrektora i nazw osła i niedźwiedzia rzucaly się w oczy wydrukowane wielkimi literami nazwiska signory Beatryczy Varni i jeźdźca par force Balestriego.

Wkrótce na rynku wybudowano duży cyrk, około którego codziennie zbierały się tłumy ludzi bez zajęcia, przypatrujących się budowie z takim zainteresowaniem, jakby na nich ciążył obowiązek pilnowania roboty, albo też jakby pragnęli się stać codziennymi gośćmi cyrku.

Jeden z tłumy, który tę trupę widział już w innym mieście, odezwał się:

— Jak osioł, tak i niedźwiedz nie pozostawiają nic lepszego do życzenia — ale nie ma tu piętnastu koni, a i te, które są, nie widziały ani Arabii, ani Anglii; personal także nie jest tak wielki, jak mówią; ale, najlepsi moi — w tem miejscu zamknął oczy i znacząco zamachał rękami — ta signora Beatrycza wystarcza za wszystko!

Sluchacze chcieli się dowiedzieć więcej szczegółów, mówiący jednak ograniczył się tylko na dodatku.

— Ma prześliczne kostiumy!

* * *

Wieczorem, w dzień pierwszego przedstawienia, cyrk był pełny. Wszystkie miejsca zajęte były przez widzów, podrażnionych i szumiących jak morze. Wszyscy z niecierpliwością oczekiwali pojawienia się w arenie Beatryczy. Szczególną ciekawość ujawniała publiczność, cisnąca się przy wejściu na arenę; tutaj ręce przygotowywały się już do oklasków, widać było bukiety, które miały powitać ukazanie się młodej artystki.

Gdy nareszcie pojawiła się w szczerlinie do ciała przylegających trykotach, które wyraźnie rysowały pełną pierś i pozwalały widzieć biało-różowe plecy i delikatne ręce, w krótkiej powiewnej gazowej spódniczce, rozległ się grom oklasków, które długo nie chciały zamilknąć.

Była ładna i umiała nwdatnić swoje wdzięki

była szczęśliwa nie tyle z przyjęcia, jakiego doznała od publiczności, ile sama ze siebie.

Wszyscy ci widzowie, te kwiaty, oklaski, jasne oświetlenie, ta szybka, sprawająca zawrót głowy jazda, która ją często nużyła — wszystko to było dla niej rajem; żyła tem tylko, gdyż powszednie życie wśród tej kupki ludzi, do której należała, było dla niej zanadto nieprzyjemnym i nienawistnym.

— Zauważyłaś — spytała pewnego wieczoru Beatrycza małą Lili — smukłego, eleganckiego, młodego człowieka, z sinymi kregami pod oczyma, który stał przy samem wejściu?

— Nie — odparła Lili, rozbierając się przed pójściem do łóżka. — Czy to od niego ten bukiet?

— Tak, sam mi go wręczył.

Lili westchnęła i zgasła świecę; Beatrycza jednak i w ciemności widziała błyszczące oczy, które niezmordowanie ją śledziły.

Patrzyły na nią nieustannie każdego wieczoru. — Wiesz ty, dziewczyno — rzekła do Lili — że mogę upaść obok niego, gdy skacze na koniu lub gdy na linie drucianej wykonuje jakieś trudne ćwiczenie; oczy te wprawiają mnie w kłopot, mogą mnie zmusić do stracenia równowagi i spadnięcia na ziemię.

Pewnego wieczoru rzucił jej w czasie przedstawienia wielki, śliczny bukiet z białych kamelii; domyśliła się, że w kwiatkach ukrywa się bilecik.

(C. d. n.)

dit 185 10, Laura 157 75, Bank drezdeński 253 75, Buchner 242 25, Kolej póln. wschodnio pruska 96 75, Ruble za gołównę 216 40, Kolej warsz-wied. 413 50, Kolej morza śródziemnego 10 25, Kolej Mediolan 138 57, Losy tureckie 116 25, Renta włoska 95 10, „Harpener“ kopalnie węgla 226 60, Kolej Marienburg-Mławka 77 25, Konsolidation 382 20, Lombardy 25 00, Kolej Henry 120 00, Niemiecki bank narodowy 137 50, Kanada Prefere 94 10, Akcje żegluga hamburskiej 125 75.

Węg. bank kred. 717 50, Węg. bank kred. 719 50, Węg. bank eskontowy 480 50, Węg. bank hipoteczny 452 50, Węg. renta koronowa 91 55, Rimmurania 573 50, Węg. 4-proc. renta 96 75, Węg. bank dla przom. i handlu 182 50, Staatsbank 451 50, Kolejo uliczne 634 50, Węg. bank esk. 481 50, Węg. pożycz. promiowa 159 50, Austr. renta koronowa 97 50, Elektr. kol. uliczne 315 50, Ganz & Co. 3550, Salgotarjaner 632 50, Austr. złota renta 96 75, Akcje elektr. 250 50.

Frankfurt, 6 czerwca. Wczorajsza giełda wieczorna Kredyty 223 40, Staatsbank 140 40, Lombardy 29 50, Alpin 252 50, Austriacka renta papierowa 97 50, Austr. srebrna renta 97 10, Austr. złota renta 98 20, Węgierska złota renta 97 30, Unibank 1 50, Akcje elektr. 250 50, Kolej póln.-zach. 250 50, Usposobienie spokojne.

Paryż, 6 czerwca. Wczor. giełda Cied. foncier 1 50, 4 proc. pożyczka rumuńska 1896 r. 1 50, Grecka pożyczka 1 50, proc. hiszpańskie Extérieurs 73 10, Usposobienie mdłe.

Berlin, 6 czerwca. Wczor. giełda wieczor. (Nachboerse) Kredyty 223 25, Staatsbank 140 50, Lombardy 29 50, Rosyjskie banknoty (kas) 216 20, Ros. banknoty (ult.) 1 50, Disconto Comandit 185 60, Usposobienie silniejsze.

Hamburg, 6 czerwca. Wczorajsza giełda wieczorna. Kredyty 223 40, Lombardy 28 80, Staatsbank 140 50, Austr. złota renta 97 95, Węgierska złota renta 97 60, Srebro 81 15, Placono 81 65, Srebrna renta 96 85, Włoskie 94 80, Losy z 60 r. 137 25, Usposobienie silniejsze.

Targ zbożowy i towarowy, Budapeszt, 6 czerwca. Pszenica na czerwiec 7 45 do 7 48, pszenica na październik 7 99 do 8 02, żyto na październik 7 08 do 7 09, owies na październik 5 09 do 5 10, kukurydza na czerwiec 5 64 do 5 65, na październik 5 64 do 5 65, rzepak na sierpień 1900 r. 13 20 do 13 30.

Wiedeń, 6 czerwca. (Giełda zbożowa). Na wczorajszej giełdzie sprzedawano: Pszenica na jesień 8 23 do 8 25, żyto na maj czerwiec 7 33 do 7 35, żyto na jesień 7 46 do 7 48, owies na maj czerwiec 5 33 do 5 35, owies na jesień 5 46 do 5 48, kukurydza na maj czerwiec 5 80, kukurydza na lipiec sierpień 5 78.

Spirytus za 100 hkt. 42 60 do 43 50. Wiedeń, 6 czerwca. Cukier surowy 28 10 (stały). Nafta galicyjska 37 50 do 38 50. Spirytus (niezmieniony) 42 60. Berlin, 6 czerwca. Banknoty austr. 84 50. Spirytus 49 80.

Paryż, 6 czerwca. Trzyprocent. renta 101 35, Młaka 1 50.

Targ bydła rogatego. (Oryginalny telegram Józefa Saborskiego i Synów. Wiedeń, St. Marc). Wiedeń, 6 czerwca. Na wczorajszym targu bydła rogatego, przeznaczonym na rzeź, sprzedano ogółem 6003 sztuk, z tego z Galicji 1189, z Bukowiny 205. Przebieg targu udły. Z tego spędu nie sprzedano sztuk 320. Galicyjsko-bukowińskich wołów sprzedano 221 sztuk po 50 do 57; 434 po 58 do 63; 636 po 64 do 68; 45 po 69 do 77 kor.

Buhaje podtuczone bez różnicy pochodzenia kupowane po 50 do 66, krowy podtuczone po 50 do 60, bydło chude po 36 do 48 kor., wszystko licząc za centnar metryczny żywej wagi.

Wydawca i odpowiedzialny redaktor: S i c z a n a w K o s s o w s k i.

Drobne ogłoszenia.

70 ct. pół KAWY niezrównanej dobroci, aromatycznej, do nabycia jedynie tylko w handlu

Leonarda Seleckiego Lwów, Batorego 2. Filia ulica Zielona liczb 4 5-kilowe woreczki franco wysyłam do wszystkich miejscowości. 2336

200 maszyn do szycia do wyboru. Najlepsze do haftu. Ratami 66, gotówka 60 zł. Nauka haftu bezpłatnie. Proszę żądać coniki. Józef Iwanicki Lwów, Akademicka 26. 2494

Przeciw piegom przyszłemu, opaleniu i nadanie twarzy cery białej i matowej, najlepsza z istniejących bez wszelkich domieszek szkodliwych zdrowiu, jest pomada „DIENESA“ stoik 35 ct. (stanowczo lepsza niż wszystkie kremy po złr. 1. i 2. Począz 2 stoiki z przepisem użycia, prawdziwa tylko u M. Bukowczyka w Samborze. 2004

Kupię domek z ogrodem na przedmieściu, na spłaty po 100 koron miesięcznie. Adres: Urzędnik 100. Lwów, poste restante. 2989

Jedyny niezawodnie działający środek do zupełnego wyniszczenia

Wolfa 2306 Śmierć Pluskwom we fiaskach po 60 hal, 1 k. i 2 kor. poleca prawdziwy i zawsze świeży, tylko główny skład farb i materyałów

O. T. Wincklera Syna Lwów — Rynek 1. 28.

Na sezon letni! do odświeżania i konserwowania letnich bucików. Kremy żółte, pomarańczowe i brunatne. Kremy białe i czarne do lakierów. 2489 Mydła do czyszczenia wszelkich złotych skór. Glazurę żółtą, pomarańczową i brunatną. Lakier do skór „Chevreux“. Lakier „Gärtnera“ na obuwiu. Wazelina do konser. skór. Jako też oryginalne angielskie Lakier i kremy na skórę polecają najfaniej Friedrich i Beacock Lwów, ul. Hetmańska 4.

„Extrait de Noix“ do farbowania siwych włosów wynalazku fabrykanta perfum Juliusza Józefowicza. Jest to najlepsza roślinna farba, którą można w przeciągu 10 minut ufarbować posiadane włosy na kolor czarny, brunatny, szary i blond. Flakony po złr. 1-50, próbne 60 ct. We Lwowie u J. Friedrich i A. Beacock, Hetmańska 1. 4., skład farb: J. Jähla, hotel europejski. W Krakowie u Reima i Sp. linja A-B i u R. Wiskidy. Główny skład: Warszawa, Nowosensatorska 2. 2324 J. Józefowicz.

Najlepszy prawdziwie domowy wikt na masło wydaje jadalnia, plac Smolki 3. 2898

Cały rok otwarcie! Cały rok otwarcie! Sanatorium i Zakład wodolecznicy BYSTRA obok Biejska. (Stacja Kolei Dzieńszce-Żywiec). W przepysznym górskiej i lesistej okolicy. Najnowsze urządzenia wodolecznicze, elektroterapia, kąpiele w świetle elektrycznym, masaż, gimnastyka lecznicza, kuracje dietetyczne. Z komfortem urządzone sale wspólne: jadalnia, sala konwersacyjna, bilardowa, fajnory i czytelnia, oszklone werandy i kryty deptak. Elektryczne oświetlenie wszystkich ubikacyj. — Telefon międzymiastowy nr. 191. Prospektów jakoteż pisemnych i telefonicznych informacji dostarcza każdej chwili — W czerwcu 15 proc. opustu. Zarząd zakładu.

Dam 200 kofon temu, kto mi wyrobi posadę prywatną, albo rządową. Egz. maszynista „Z. H.“, p. r. Sokal. 3048

Kamienica piętrowa w pieknie i zdrowym położeniu we Lwowie w pobliżu placu św. Jura, korzystnie do sprzedania. Wiadomość w kancelarii adwokata dr. Adolfa Kohanego, Lwów, ul. Słowackiego 1. 6. 3049

Na sprzedawca landara wiecieńskiego, w dobrym stanie, za 420 zł. Uhrynów dolny, Stanisławów. 3050

WIKTOR CHAJES i Sp. KANTOR WYMIANY Lwów — Sykstuska 1. 8. Kupno i sprzedaż efektów i monet. Rewizya losów. Losy na raty. Zlecenia z prowincji wykonuje się nie licząc prowizji. 2284

Beczki z farby, Butle z kwasu siarczanego, do nabycia w „Słowo Polskie“

G. T. Wincklera Syn we Lwowie, Rynek 1. 28. poleca najtaniej 2308 Kamforę, Naftalinę, Pieprz, Papier naftalinowy, Terpentynę, Bibulę, Proszek perski, Proszek Andela, Zacherliny, Liście paczułow, Tynkturę kajaput, Antimolinę.

W drugim wydaniu świeżo opuściły prasę: Przygotowania wojenne Rosyi sensacyjna broszura. Cena: 1 kor., z przes. poczt. 1 kor. 20 hel. PRZEWODNIK do KAPIEL w kraju i zagranicą. Rzecz praktycznie i wyczerpująco opracowana. Cena: 1 kor., z przes. poczt. 1 kor. 20 hel. Do nabycia 2909 w Administracji „SŁOWA POLSKIEGO“, Lwów.

ZMOGAS. Barcikowscy Najnowsza powieść. Do nabycia w ekspedycji „Słowa Polskiego“ ul. Chorażczyzny 1. 17 i w znaczniejszych księgarniach. Cena 5 koron.

Kurs giełdy wiedeńskiej Z dnia 5 czerwca 1900 r. Kursy wszelkich akcyj i różnych losów, notowane są „od sztuki“ w walucie koronowej

Renta papierowa	98.10	98.30
Renta srebrna	97.90	98.10
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4%	168	170
1880 po 500 zł. wa. 5%	135	135.50
1880 po 100 zł. 5%	158.25	159.25
1884 po 100 zł.	200	201

Blug państwa krajów korony węgierskiej

Węg. złota renta za 100 zł. 4%	116.25	116.45
obi. 4% w wal. kor. za 200 zł.	91.55	91.75
kor. prom. 4 1/2% 100 zł.	99.40	100.40
Węg. bil. opr. legn. Cisy za 100 zł. 4 pr.	138.75	141.95
pożyczkowa za 100 zł.	159.50	160.50
na 50 zł.	159	160

Różne losy. a) Losy procentowa.

Austr. ankt. kr. z obl. pr. w r. 1880 3%	235	236.50
1880 3%	234	235.50
Tow. zeg. na Dunaju 100 zł. mk. 4%	235	245
Uregulowanie Dunaju z 1870. 100 zł. 5%	250	255
Węg. Banku hip. po 100 zł. 4%	234	237
Pożyczka m. Tryestu 100 zł. mk. 4 1/2%	175	177
50 zł. 4%	73	74
Pożyczka herb. prem. po 100 frank. 2%	113.25	114.25
Tureckie obl. prem. kulej. po 400 fr.	12	14

Akcyje przedsiębiorstw przemysłowych.

Walo. karpac. naft. towars. 600 kor.	1095	1105
Austr. Tow. górnicze Alpin 100 zł.	506.50	507.50
Frankiego Tow. kela n. pracon. 200	1985	1990
Schindler 500 kor.	1735	1750
Tureckie ankt. tytoniow. 200 fr. par. ul.	299	300
Trifal tow. kop. węgla 20 zł.	420	428

Blug państwa krajów w Radzie państwa reprezentowanych.

Renta złota wol. od pod. 4% za 100 zł.	116.45	116.65
Renta wolna od pod. 4% za 200 kor.	97.40	97.60
Renta inwest. austr. 3 1/2% za 200 kor.	83.70	83.90

Inne publiczne pożyczki.

Pol. kraj. Bukowiny z r. 1893 los. za 200 zł. kor. 4%	94	94
Bukowińskie obl. propinacyjn. los. za 100 zł. 5%	102.76	102.76
Galic. post. kraj. z r. 1878 na 100 zł. 5%	91.10	92.10
Galic. post. kraj. z r. 1893 na 200 kor. 4%	91.10	92.10
Galic. oblig. propin. z roku 1889 na 100 zł. 4%	95.25	96.25
Pożyczka promiowa m. Wiednia z r. 1874 100 zł. 4%	90	91
Pożyczka hipoteczna Lwowa z roku 1896 na 100 zł. 4%	87.60	88
Pożyczka bułgarska z r. 1892 na 100 zł. 6%	98	99.70

b) Losy bezprocentowa.

Budapeszteńskie (Hessl) 5 zł.	12	14
Zakł. kred. dla h. i p. po 100 zł.	297	309
Clary 40 zł. mk.	130	131
Pożyczka m. Lubra 20 zł.	64.50	66.50
Losy m. Krakowa 20 zł.	70	72
Pożyczka m. Lublany 20 zł.	48	51
Ufen 40 zł.	134	137
Palfy 40 zł. mk.	132.50	133.50
Czerw. kraj. austr. tow. 10 zł.	40.25	41.25
Czerw. kraj. węg. tow. 5 zł.	19.75	20.75
Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł.	63.50	65.50
Katona 40 zł. mk.	175.25	177.25
Pol. Bukowina 30 zł.	59.50	60.50
Genois 40 zł. mk.	183	185
Pożyczka m. Stanistawowa 20	130	131
Waldsteina 20 zł. mk.	174	175
Losy komunalne m. Wiednia z 1874 r.	356	388

W a l u t y.

Dukat cesarski	11.37	11.41
Austr. Tow. górn. Alpin 100 zł.	506.50	507.50
20-frankowa	19.26	19.29
20-marcowa	23.87	23.15
Rosyjski półimperyal	118.80	118.85
Niemieckie banknoty na 100 marek	99	90
Włoskie banknoty na 100 lit.	255	256
Ruble	24.18	24.24

Obligacje kolejowe.

Kol. Arcyjs. Albrechta za 100 zł. 4%	94.50	95.50
Kol. Cesarzowej Elżbiety w zlocie wolno od podatku za 100 zł. 4%	113.50	114
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 4%	118.25	119.25
Kol. Arcyjs. Rudolfa w wal. kor. wolno od podatku za 200 kor. 4%	95.50	96.40
Kolej Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostempl. akcyje) 5%	429.50	424

Listy zastawne. Oblig. hipot i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).

Austr. ankt. kred. niem. los. w 50 lat 4%	94.20	95.20
Bukowiński ankt. kred. niem. los. 6%	103.20	103.70
Gal. akc. bank hip. 10% prem. los. 5%	95	95.40
los. 50 lat 4 1/2%	109.50	110
los. 60 lat 4 1/2%	98.50	99.50
koron 4%	92	93
Gen. 7 1/2% kred. niem. 4% los. 60 lat	94	94.10
4% los. 41 lat	94	95
4% stare	93.50	94.50
4% za 200 kor.	91.30	92.10

Akcyje przedsiębiorstw transportowych.

Bukow. kon. ok. (ako. plow.) 200 zł.	400	410
400 zł.	304	304
400 zł.	304	304
Kolej póln.-ces. Ferd. 1000 zł. mk. 2100 k.	6335	6355
Lwów-Lubra. Jassy 200 zł. = 400 k.	538	542
Wiedeń-Galic. lok. 200 zł. = 400 k.	392	400
Wiedeń-Wybrzeże 200 zł. ser. = 400 k.	655.50	656.50
podunajskiej 200 z. 500 f. = 400 k.	123.50	123.50
węgier. galic. l. 200 zł. = 400 k.	414	416

Berlin, dnia 5 czerwca.

Poln. listy zastawne 4 proc. Serja 5-11 3 1/2 proc.	100.50	100.50
3 1/2 proc. Serja A.	94.50	94.50
Poln. listy rentowe 4 proc. 3 1/2 proc.	100.60	100.60
Poln. obligacje prow. 3 1/2 proc.	93	93
Ruble (100)	216.50	216.50
Austr. banknoty (100)	84.30	84.30
Listy zastawne Król. Polsk. 4 1/2 proc.	97.40	97.40

Obligacje pierwszeństwa (kolejowe).

Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5%	95	95
w zlocie za 300 zł. 5%	95	95
Kol. Bukowińskiego lokal. za 200 koron 4%	95.25	96.25
Kol. gal. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4%	95.60	96.40
Kol. Wawsko-czern.-jasskiej z r. 1894 za 400 kor. 3%	95	96

Obligacje z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.

Kol. Lwów-Czer.-Jassy z r. 1884 na 500 zł. 4% mniej 10%	87.50	88
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 na 500 zł. 4%	93.25	94.25
Gal. kol. lok. wschodn. na 100 zł. 4%	93	93
Gal. Węg. kol. lok. 1870 na 200 zł. 5%	103.50	104.50
1878 na 200 zł. 5%	103	104
1887 na 200 zł. 4%	93.50	94

Akcyje banków (za sztukę).

Banku Anglo Aust. 120 zł.	292.50	293
Post. banku handl. 600 zł.	2055	2065
Zakł. kred. dla handlu i przem. p. ul.	717.25	718.25
Węg. banku kredyt. 200 zł.	719	721
Del. austr. tow. enk. 600 zł.	1420	1430
Gal. banku hipot. 200 zł.	877	878
dla handlu i przem. 200 zł.	352	360
Banku dla kraj. koronnych 200 zł.	446	447
Austro-węg. 600 zł.	1752	1767
Związek (Unibank) 200	587	590
Ceska. banku wstak. 100 zł.	261	262.90
Żywieciska banka 100 zł.	260	261

Warszawa, dnia 5 czerwca.

Listy Hwłdów. Król. Polsk. dnia drobne	99.20	99.20
Ros. Pol. Prem. z roku 1894 1895	304	304
1895	264	264
Obl. prem. Banku wsiaczeckiego	216.50	216.50
Listy zast. Tow. kred. węgier. drobne	97.40	97.40
miasta Warszawy ser. VII. drobne	93	93
4 1/2 proc.	93.85	93.85

Petersburg, dnia 5 czerwca.

Rosyjska pożyczka prem. z r. 1884 z r. 1895	316	316
316	316	316
Listy zast. Tow. kred. niem. Kc. polsk.	98.20	98.20
rosyjskie	95.50	95.50
kijowskie	95.50	95.50
wileńskie	96.50	96.50
charkowskie	98.50	98.50
charkowskie	100	100
wesatnr. taurysa.	94.50	94.50